

DZIENNIK POLSKI

Szukamy językowych łamańców

AKCJA. Do 10 listopada będziemy prezentować krótkie wierszyki, które regularnie powtarzane, pomogą w utrwaleniu prawidłowej wymowy. Dziś zmierzmy się z problemem „połykania” spółgłosek na końcu wyrazu. Zachęcamy także do ćwiczeń z Radiem Kraków, co-dziennie o godz. 7.10.

Żyjemy i mówimy coraz szybciej. Skracając wypowiedzi do minimum, gubimy spółgłoski na końcu wyrazów, zamieniając naszą wypowiedź w niezrozumiałą bełkot. I tak z wielu ust można usłyszeć „jakoś” zamiast jakość, „znik” zamiast znikł, „móg (mógł), „dugo” (długo), „zasugach” (zasługach). Aby zwiększyć językową staranność, warto powtarzać głośno



fragment wierszyka Stanisława Jachowicza „Koń i osioł”:

*Szedł biedak obciążony
srodze / Ale pracą znękany,
padł martwy na drodze. /
A nieuczynność słusznie tę
karę odniosła. / Że koń potem
niósł wszystko, nawet skórę
osła.*

Pod adresem: ziomal@bibliotekapiosenki.pl można zgłaszać językowe łamańce (trudne zwroty, zdania, fragmenty dzieł literackich), które pozwolą stworzyć Aptekę Języka – publikację wspierającą w ćwiczeniu pięknej mowy. Szczegóły akcji: www.jenzykpolski.pl **(PP)**